

## **Preludim nr 1**

### **Dzień Szkoły: Dzień karteli**

Rithée Cevasco

Kartele mają swoją strukturę, którą obecnie formalizujemy jako: 4 + 1. Od momentu gdy Lacan je wynalazł, nigdy nie przestawał powracać do różnych wymiarów kartelu, raz za razem rozważał kolejne jego aspekty: kolektywność vs klasa, tymczasowość, produkcja, Plus jeden, permutacja, więzi między uczestnikami oraz więzi ze Szkołą. Wraz z wynalezieniem tego narzędzia (*fr. dispositif*) chciał promować ni mniej ni więcej lecz nieopisane więzi w Szkole, odróżniając ją od jakiegokolwiek innego rodzaju typu stowarzyszenia analitycznego. Kładziemy zatem akcent na fakt, że kartel jest kartelem Szkoły albo nie ... A nie ma Szkoły bez kartelu!

W kartelu stawiamy na formę kolektywnej więzi, która różni się zarówno od freudowskich praw formowania zbiorowości, jak i od zwykłych nie dających się określić zgromadzeń, często mylonych z grupami badawczymi.

Przeciwstawienie kolektywu klasie nie jest banalną stawką!

Zachęca do refleksji na temat polityki Szkoły, której się pragnie i ... dlaczego nie? ... włączając w to głębszą refleksję nad polem szeroko pojmowanej polityki.

W kartelu spotykają się ciała, które mają nazwiska, raz za razem, snując swoją więź na bazie przeniesienia, które nie jest dowolne. Lacan nazwał je: przeniesieniem do pracy. Nie jest to ani praca przeniesienia, ani przeniesienie do grupy. Jest to więź utkana z identyfikacji z brakiem (identyfikacji zapewne historycznej): brakiem wiedzy, od którego to braku oczekuje się pewnej produkcji. Takiej, która nie jest wyszkolonym, uczonym dyskursem, ale która odpowiada właśnie ścieżce prowadzącej aż do granicy wiedzy, właściwej dla naszego pola analitycznego. Spotkanie z tym ograniczeniem jest tym, co nieustająco wzbudza odnowianie się pragnienia by wiedzieć.

Oczekujemy od naszej Szkoły, że umożliwi te nowe, nieopisane więzy pomiędzy uczestnikami kartelu, dzięki którym otwieramy przestrzeń przeniesienia do pracy nad tekstami Freuda, Lacana, jak i innych, którzy w naszej Szkole – a czemu nie także poza nią? – rozwinęli to pole, kwestionując, zapytując, i wzbogacając je wytworami o szczególnym stylu, raz za razem.

Ponieważ podczas spotkań w kartelu możemy uzyskać tę wyjątkową, szczególną i podzielaną satysfakcję zupełnie niesłychanego braku w środku naszej praktyki, która konfrontuje nas z wiedzą bez podmiotu w naszej pracy przeniesienia, w leczeniu.

Kartel, podstawowy organ Szkoły – jak go promować, dbać o niego, utrzymać jego żywotność? Czy jest lepsze miejsce, aby powiązać różne warstwy Szkoły, przez które przechodzą koła dyskursów?

Podczas Dnia Szkoły możemy postawić na przedstawienie jasnych oczekiwań Szkoły odnośnie karteli, a także oczekiwań karteli odnośnie Szkoły.

Nasza społeczność uczestników karteli jest szeroka. Zróżnicowane spisy, które porządkują ich synchronię i diachronię pokazują wystąpienia, finalizacje, produkcje i permutacje.

Ten Dzień jest okazją do wysłuchania naszego podstawowego organu Szkoły, jakim jest kartel, aby mógł on rzucić Szkole wyzwanie, i wybudzić ją z możliwego uśpienia spowodowanego automatyzmem jej działania.

Liczmy na to!

Tłum. Marcin Piotrowski i Sara Rodowicz-Ślusarczyk